

# Kronix, Nasze Miejsce

Miejsce Krk, plac bohater&#228;w Getta.

Pierwsze moje kroki,

Pierwsze s&#228;owo powiedziane,

Na koronie bliskich, kt&#228;re nadal s&#228; uznane

id&#228; razem z nimi i z nimi pozostan&#228;

w mie&#228;cie, kt&#228;re zwane Krk czyli Krak&#228;w.

Egzystuj&#228;c tutaj nie odczuwam brak&#228;w,

w&#228;r&#228;d swych ziomak&#228;w jak nale&#228;y post&#228;

zgodnie z zasadami, kt&#228;rymi si&#228; kieruje

to tu si&#228; nauczy&#228;em komu mog&#228; wierzy&#228;

to tutaj do&#228;wiadczy&#228;em, wiele ci&#228; kich prze&#228;

nie zamieni&#228; tego chocia&#228; czasem mam te chwile,

w kt&#228;rych chcia&#228;bym odej&#228; z tego miejsca a&#228;

ale tylko Krak&#228;w i tylko te klimaty,

wielu bliskich sercu spogl&#228;da wci&#228; na kraty

spo&#228;eczni starej daty patrz&#228; z za firany

Krk Podg&#228;rze, ja w tym miejscu zakochany

rynek, pi&#228;terko, ? i poddasze.

Nie zaczynaj z miastem, bo szybko ciebie zgasz&#228;,

nie strasz&#228; m&#228;wi&#228; prawd&#228;, co za sercu le&#228;

Pi&#228;tka dla prawdziwych, pi&#228;tka dla m&#228;odzie&#228;y

Krk Podg&#228;rze tu stawiam swoje kroki

patrz&#228;c na widoki, kt&#228;re s&#228; dla innych wzorem

ja wole by&#228; autorem swego w&#228;asnego bytu

powoli a&#228; do szczytu, walczy&#228; o sw&#228;j tytu&#228;

nie da&#228; si&#228; za kr&#228;ci&#228; by pozosta&#228;y ch&#228;

Pozostan&#228; sob&#228; a&#228; do usranej &#228;mierci

to prawdziwy rap a w niej szlachetna krew,

m&#228;ode pokolenie, kt&#228;re likwiduje bluff.

Teraz na to patrz&#228;c co w Krakowie tu prze&#228;y&#228;em,

jestem dumny, bo jedno&#228;ci do&#228;wiadczy&#228;em

Na ulicy ludzie, wrogo nastawieni

ja mam swoich braci i nic tego nie zmieni.

Krak&#228;w w tym miejscu zosta&#228;em urodzony,

bez pomocy paktu ze swymi zjednoczony,

w&#228;r&#228;d samych swoich, na p&#228;yicie boiska,

&#228;yicie nas szkoli by dalej na niej wytrwa&#228;

W sercu mym naprawd&#228; tylko rzeczy jest kilka,

w tym ta ekipka z kt&#228;r&#228; si&#228; postaram

trzyma&#228; do ko&#228;ca nie powiedzie&#228; nara!

Od 15 lat w tej samej kamienicy, na scholnej ulicy w XIII dzielnicy,

Krak&#228;w miasto, kt&#228;re mnie wychowa&#228;o tutaj smak &#228;

pierwsze kroki si&#228; stawia&#228;o, nie raz w mord&#228; si&#228; dosta

Ja od ma&#228;olata si&#228; uczy&#228;em jak swobodnie &#228;y&#228;

i nie ma co nie, PBG zawsze ko&#228;o mnie, bo to Krak&#228;w Podg&#228;r

dzielnica XIII jak mury tego miasta, jak farba na obrazkach jak nasze twarze malowane na obrazie,

jak mury tych kamienic w trybie spokojnych dzielnic i nie ma co sk&#228;ry na nied&#228;

trzeba to doceni&#228; co si&#228; ma, nie jeste&#228; st&#228;d nie wiesz c

Te same &#228;k wydeptane, te p&#228;yty, kawa&#228;ki na dzie

te same klimaty, imprezy, balety, ale wszystko dobre co si&#228; ko&#228;czy niestety

te same kobiety, psy, jointy, ga&#228;a, grupka moich ziomk&#228;w tutaj dorasta&#228;

Razem ze mn&#228; zawsze, teraz razem elo w g&#228;r&#228;, podnie&#228;

Podg&#228;rze razem ch&#228;rem i dla wszystkich tych co podtrzymuj&#228;

cz&#228;owieka poznasz po tym jakim obro&#228;ni&#228;tym murem.

Miejsce Krk, plac bohater&#228;w Getta.

Nie wierzy&#228;e&#228; w to, zobacz cz&#228;owiek, a jednak.

Sta&#228;e miejsc&#228;wki tutaj mam obrane, setki kilometr&#228;w z buta pr

Korona, plac zgody, parki i bulwary to sta&#228;e miejsc&#228;wki zobacz systuj stary

to nie czary-mary to prawda w kt&#228;r&#228; wierz&#228;, ja i moi ludzie ca&a

i nie przestan&#228;, dop&#228;ki nie uwierz&#228; w t&#228; prawd&#228;

setki kilometr&#228;w, kt&#228;rych nie prze mierz&#228;

Podg&#228;rze - i ja ci&#228;gle w to wierz&#228;em,

Podg&#228;rze - moi ludzie to rycerze.

Krak&#228;w w tym miejscu zosta&#228;em urodzony,

bez pomocy paktu ze swymi zjednoczony,  
w&#347;r&#oacute;d samych swoich, na p&#322;ybie boiska,  
&#380;ybie nas szkoli by dalej na niej wytrwa&#263;.  
W sercu mym naprawd&#281; tylko rzeczy jest kilka,  
w tym ta ekipka z kt&#oacute;r&#261; si&#281; postaram  
trzyma&#263; do ko&#324;ca nie powiedzie&#263; nara!  
I m&#oacute;wi&#281; o tym, &#380;e cho&#263; jest nas tylu ka&#380;dy